

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 50

w Sobotę dnia 21. Czerwca Roku 1800.

z Berlina d. 17. Czerwca.

J. W. Generał-Lieutenant, Hrabia Lusy, mianowany został Królewskim nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy dworze rosyjsko-cesarskim, i udał się dnia 14. t. m. w podróż do Peterzburga.

z Paryża d. 6. Czerwca.

Dzisiejszy monitor zawiera w sobie następujące urzędowe wiadomości o armii Włoskiej datowane dnia 30. Maia:

„Przednia straż stała dnia 29. Maia przez cały dzień w Chivasso. Nieprzyaciół odebrawszy wiadomość, iż zgromadzamy statki na rzece Padus, rozumiał, iż chcieliśmy się przeprawić przez tę rzekę pod Chivasso dla przecięcia pewnego korpusu powracającego z Nicei. Ściągnął więc całą piechotę z Turynu na prawy brzeg rzeki Padus na przeciw Chivasso. W tym czasie przeprawił się generał Murat przez rzekę Sesia, obrócił się do Nowarry, i rozłożył się na prawym brzegu Tycynu. Pierwszy Konsul przybył dziś rano do Vercelli. Radość Włochów jest nader wielka. Wszystkie dywizye armii w zupełnym są marszu, i przeprawią się jutro (dnia 31. Maia) przez rzekę Sesia. Generał Lasnes maszeruje przez Crescentino i Trino do Vercelli. Austriacy obelodzili z uroczystością w wszystkich miastach włoskich pamiętkę opanowania Nicei, nie spodziewając się, iż to stanie się zapewne dla nich niepomyślnym. Mieszkańcy Medyolańscy usłyszeli dziś kanonadę naszych forpocztów. Za-

pewniają, iż główna kwatera generała Melas jest jeszcze dziś w Turynie.”

Konsul Buonaparte pisze w liście datowanym dnia 30. Maia: „iż uwiodł baczność nieprzyaciół, że przeprawił się przez rzekę Sesia, że znajduje się w Nowarze, (która odległa jest 5 do 6 mil od Medyolanu;) że w Medyolanie słyszeć można huk armat iego forpocztów, i że dnia 31. myśli stanąć w Medyolanie. Także generał Berthier miał pisać z Vercelli, iż dnia 1. Czerwca iego główna kwatera będzie w Medyolanie, gdzie znajduje się zbior magazynów dla armii austriackiej we Włoszech. Jeden z tutejszych dzienników mówi, iż pewny tutejszy dom handlowy otrzymał już nadzwyczajnego kuryera z doniesieniem, że Buonaparte wkroczył do Medyolanu.”

Rozumiano dotychczas powszechnie, iż Buonaparte sam pomaszeruje do Turynu, lecz teraz zdaie się, iż iego marsz był podstępem. Buonaparte zwrociwszy baczność generała Melas na Turyn, obrócił się nagle w prawą stronę ku Vercelli. Pod Turynem została się jednak część wojsk francuzkich; a jeżeliby Austriacy odstępili chcieli od Turynu z główną potęgą, więc dywizya generała Thürrau maszerująca przez Suzę, poydzie tuż za Austryakami, i zabierze im tył. Pod Dijon ściga się znowu nowa armia rezerwowa z 30,000 ludzi, która już jest podzielona na 3 dywizye, i została pod rozkazami generała Brüne.

Gdy Buonaparte był jeszcze w dolinie Aosty, i z kilku tylko generałami reko-



gnostkował nieprzyjaciela, spotkał iednego austriackiego oficjera z 45 ludźmi. Zawołał na niego zimną kwią: „Stoy! iestem Buonaparte, wy iesteście moimi niewolnikami.” Austriacki oficjer zadumał się w początku, byłby iednak korzystał z momentu, gdyby liczny podział Francuzow nie był przyspieszył do Buonaparta.

Donoszą od rzeki Var, co następuje: „Dnia 27. Maia atakował ieszcze generał Elsnitz szaniec mostowy nad rzeką Var, lecz został odpartym, i wielu iego żołnierzy poległo pod naszymi okopami, Pochowaliśmy 400 nieprzyjaciół. Nasza zaś strata nie wynosi 12 ludzi. Między zabitemi Austriakami znajduie się także ieden generał. Jeszcze dnia 14. Maia zdawał się nieprzyjaciół, iż chce opuścić Niceę, i cofnąć się do Coni. Szczęściem iest, iż nie opuściliśmy naszych szanów, ponieważ będziemy mogli ścigać go dobrze. Nieprzyjaciół nie odzalaie tych 12 stu dni, które strawił pod szanami. Jeżeli się cofnie, iestęśmy tuż za nim. Przybywa do nas wielu dyzenterow. Generał St. Hilaire przybył do rzeki Var w 15,000 woyska, i odbiera codziennie posiłki. Rozkazał on, rozstrzelać wielu goralow chcących uczynić dywersyą na stronę Austriaków. W Nicei ma się ieszcze znajdować 4000 Austriaków. Także Patrioci Neapolitańscy w Marsylii uzbroili się, złączyszy się z naszymi woyskami nad rzeką Var. Głoszą, iż generał Thurreau otoczył 600 Austriaków.

Monitor mowi, iż Anglicy mają zamiar spalenia naszej floty w Brest.

Konsulowie wykreślili znowu 230 osob z listy emigrantow.

Głoszą, iż Konsul Buonaparte pisał ieszcze raz z Jvrei do Cesarza, ofiarując mu pokoy podług traktatu zawartego w Campo-Formio.

Dowiadujemy się z Genui, iż Massena ma ieszcze żywność na 2 miesiące.

Ateuszowie mieszaia zawsze religią z fanatyzmem. Hypokryci łączą filozofią z filozofizmem. Nie masz w tym nic dziwnego dla tych, którzy znaią serce ludzkie. Lecz człowiek mądry, który wie, iż religia iest związkiem świętym łączącym człowieka z Bogiem, że filozofia iest miłością prawdy i mądrości, pogardza zawsze Autorami mającemi o sobie uprzedzenie, i targaiącemi się na to, co iest nayszanowniejszego na świecie (Religią.) Gdy iedni układaią dykcyonaryze bezbożne, inni knuią pisma buntownicze, mowi on do swoich współczesnych: „Bądź podległym Bogu, i obchodź się dobrze nawet z tymi, którzy maią nieszczęście nie wierzyć w niego.” (La Clef du Cabinet.)

Jeden z tutejszych dziennikow dodaie na końcu dzisiejszego swego numeru, co następuje:

„Konsulowie odebrali dziś pomyślnę nowiny z Włoch. Za późno iest, abyśmy ie umieścili w niniejszym numerze; nadmieniamy tylko, iż slychać, że znaczny korpus Austriakow złożył broń we Włoszech. Także przeięły nasze woyska list generała Melas do rządu austriackiego, w którym się bardzo żali na stan krytyczny swoiey armii.”

z Moguncyi d. 6. Czerwca.

Rząd francuzki uczynił teraz krok takowy, który dowodzi, iż przedsięwziął przyłączyć zupełnie do Francyi kraie na lewym brzegu Renu leżące. Onegday wydał tutejszy kommissarz rządowy Obywatel Shée odezwę, w której donosi, iż do 4 departamentow reńskich wprowadzeni będą, tak iak w Francyi, Prefektowie i Podprefektowie.

z Jvrei d. 29. Maia.

Po potyczce nad rzeką Chiusella, nieprzyjaciół cofnął się do Turynu, zniszczyszy wszystkie statki na rzece Orca. Generał Lasnes opanował wczoray Chivasso, i zabrał na rzece Padus wielką liczbę statkow naładowanych ryżem i zbożem. Pierwszy Konsul odprowiał w Chivasso rewiz



z przednią strażą, okazawszy iey swoje u-  
kontentowanie z iey męstwa. Pochwalił  
22gą półbrygardę z przyczyny iey mężney  
przeprawy przez rzekę Chiusella, a 40tą  
półbrygardę, iż z zimną krwią i sercem nie  
ustraszonym odparła 300 kawaleryi nieprzy-  
jacielskiej. Nakoniec rzekł do 28mej pół-  
brygardy liniowej, „Już dwa lata prze-  
pędzacie w górach, będąc często ogołoce-  
ni z wszystkiego, i dopełniając zawsze  
waszego obowiązku bez szemrania, co jest  
pierwszym przymiotem dobrego żołnierza.  
Wiem, iż przed 8. dniami należał wam się  
żołd za 8 miesięcy, i że na to bynajmniej  
nie utyskiwaliście.” Pierwszy Konsul naka-  
zał, aby ta półbrygarda w nadgrodzie za do-  
wod swych dobrych postępów maszerowała  
pod czas pierwszej potyczki na czele prze-  
dniej straży. Generał Murat wszedł do  
Vercell, zabrawszy tam straż kawaleryi skła-  
dającej się z 50 ludzi, znaczne bardzo ma-  
gazyny ryżu, żyta i owsa. Nieprzyjaciel nie  
zdążył zebrać mostu na rzece Sesia, musiał  
go więc spalić. Nasze wojska zabrały 2  
nadzwyczajnych kuryerów austriackich. Ge-  
nerał Melas przybywszy do Turynu,  
krzyczał na swoich generałów, iż mu donie-  
śli, że w dolinie Aosta znajdowało się tyl-  
ko 6000 nieprzyjaciół. Większa część ie-  
go armii zbliża się z Nicei do rzeki Padus.  
Miała Santhia, Crescentino, Biella,  
Trino, Masserano opanowane są przez  
wojska francuskie. Mieszkańcy Piemontacy  
okazali wielkie ukontentowanie z przybycia  
Francuzów. Włosi nie mogą dosyć wydzi-  
wić się, iż widzą u siebie pierwszego Kon-  
sula, o którym lud rozumiał, iż się utopił  
w morzu czerwonym. Niewolnicy austriac-  
cy powiadają, iż ich zapewniano, że gene-  
rał Buonaparte przybył do armii francu-  
skiej we Włoszech, lecz potym został Mini-  
strem pierwszym, i powrócił do Paryża,  
ponieważ Ministrowie nie błądzą się. W au-  
striackiej armii ogłoszono, iż armia fran-

cuzka składa się tylko z 12,000 ludzi, lecz z  
samych tylko grenadyerów albo wyboru  
strzelców.

Konfrybenci zachowują się bardzo do-  
brze. Nazajutrz po potyczce nad rzeką Chi-  
usella, rzekli do generała Vatrin: „Ge-  
nerale! nie należy już nas nazywać konfry-  
bentami, wiemy, co to jest konfrybent:  
dzisiaj znaczymy już 3 razy więcej.”

z Jvrei d. 29. Maia.

Legia cysalpińska składająca się z 2000  
ludzi pod kommandą generała cysalpińskiego  
Lechi, przeprowiła się dnia 28. przez rzekę  
Sesia w Riva, i pomaszerowała do Var-  
rallo. Uderzyła na Xiążęcia Rohan, za-  
brała szanice nieprzyjacielskie, jedną ar-  
matę, trzy wozy amunicyjne, zdobyła 350  
niewolników, i zabiła 50 ludzi, nie straci-  
wszy, tylko 2 oficerów, 4 żołnierzy zabi-  
tych, i 12 rannych. Generał Murat prze-  
prawił się dzisiaj przez rzekę Sesia. Pierwszy  
Konsul i generał naczelnik armii rezerwo-  
wej udadzą się dzisiaj w noc do Vercell,  
gdzie jutro będzie główna kwatera.

z Szwaycaryi d. 29. Maia.

Dzisiaj podano w radzie wielkiej projekt  
względem uchwalenia kommissyi składającej  
się z członków ciała prawodawczego. Wspo-  
mniona kommissya ma ułożyć plan konflytu-  
cyny, nowy plan skarbowy, i nową obywa-  
telką księgę prawa. Mniemamy, iż w tym  
wniosku ukryty jest tajny zamiar odłożenia  
sessyow ciała prawodawczego.

Armia francuzka, która się przeprowiła  
przez górę S. Gotarda, rozpoczęła już  
utarczki z nieprzyjacielskimi dywizjami.  
Generał Lapoye ma atakować jutro stano-  
wisko Orials. Austriacy chcieli uprzedzić  
przeprowę wojsk francuzkich przez górę  
Simplon, lecz ich zamiar nie udał się im.

z Bern d. 3. Czerwca.

W tym momencie wznosi się huk armat,  
ponieważ Minister francuzki Reinhard do-  
niósł urzędownie naszemu ciału prawodaw-



czemu o wkroczeniu armii francuskiej do Medyolanu. Generał Murat wszedł tam dnia 29. Maja z przednią strażą, a dnia 30. przybył także sam Buonaparte osobiście. Kuryer wiozący tę wiadomość z Włoch do Paryża, przejeżdżał onegdaj przez Martinach i Lauzannę. Wiadomo jest, iż Francuzi wkroczyli do Włoch 4ma kolumnami, z których dwie złączyły się pod Jvrea. Ponieważ Buonaparte znajdował się przy nich osobiście, przeto rozumiano powszechnie, iż wspomniane kolumny uderzą na Turyn: drugie zaś dwie kolumny złączone pod Domo d' Ossolla uważano za tylną straż, czyli drugą armią. Lecz teraz przewróciła się karta. Obydwie tylne kolumny przemieniły się w pierwszą linię, pomaszrowawszy prędko ku Medyolanowi w tym czasie, gdy ich generał Melas pod Turynem czekał. Czyli zgromadzone pod Jvrea kolumny dosyć mocne są do wydania generałowi Melas batalii, i czyli odległe są od jego armii kilku dniami marszu, aby mogły do Medyolanu udać się, musi się to wkrótce okazać. W każdym zaś przypadku musi teraz generał Massena być oswobodzony, i Włochy stały się nagle teatrem wojny, ponieważ armia rezerwowa składająca się z 30,000 ludzi, którą generał Brüne pod Dijon zgromadza, przez odebranie twierdzów Suzy i Brünette, wygodnie może sobie maszerować do Piemontu.

Od brzegów wyższego Renu  
dnia 8. Czerwca.

Potyczka stoczona dnia 5. pod Memmingen i Biberach była daleko ważniejsza, niż pierwsze wiadomości donosiły. Generał Kray przedsięwziął dnia tego atakować wspólnie z Xiążęciem Reufs całą armią francuską w Szwabii, i walczone okropnie w samej rzeczy przez cały dzień. Wojska austriackie podstępły już były pod Ochsenhausen i Biberach. Z tym wszystkim Francuzi odparli lewe skrzydło generała

Kray, przymusiwszy całą jego armią do powrotu pod Ulm.

z Lindau d. 3. Czerwca.

Nasze miasto i Bregentz obsadzone jeszcze są przez Francuzów. W Lindau zakładają Francuzi Laboratorium dla swej artylerji. Generał Hiller cofnął się podług wszelkiego podobieństwa z kantonu Glarus, dla złączenia się zapewne z generałem Dedowich, ponieważ Konsul Buonaparte grozi wkroczeniem do Medyolanu po nad jezierzem Maggiore.

z Ratyzbony d. 24. Maja.

Hrabia Lerbach, który tu był spodziewany, udał się z Ulm do Wiednia z największym pośpiechem. Rozumiemy, iż wiezie z sobą propozycje pokoju podane przez generała Moreau. Lecz to są pewnie czcze pogłoski, rozśiewane zawsze w ten czas, gdy Austriacy zollają pobitemi.

z Augsburga d. 26. Maja.

Zapewniają, iż Imperator Rosyjski oświadczył Elektorowi bawarskiemu, że odstąpi koalicji, ponieważ niechce sprzyjać pretencyom oddzielnym wcale od celu, który sobie założono, tudzież, że użyje wszystkich swoich starań końcem przywrócenia pokoju innemi środkami. Paweł pierwszy rozgniewał się, iż Austriacy i Anglicy źle sądzili o jego wojsku, i nie dobrze z nim się obchodzili. Stara się teraz zawrzeć ściśle związki z Prussami.

z Augsburga d. 4. Czerw.

Podczas bytności Francuzów milicya odprawiała także równo z niemi służbę w tu-tejszym mieście. Generał francuski Lecourbe sławną i niespracowaną okazał gorliwość w zachowaniu publicznego bezpieczeństwa. Publiczne obrządki religij nie doznały najmniejszej przeszkody, a w naszym urządzeniu miejskim wcale żadna nie nastąpiła odmiana. Że zaś nie wszędzie wojska francuskie tak się dobrze zachowały, iak tu, dowodzi tego następująca odezwa gene-



rała Moreau, wydana do armii dnia 28. Maia.

„Nieporządek doszedł do najwyższego stopnia; rabunek i złe użycie środków przysposobionych nam przez nasze zwycięstwa sprowadzą nam głód w zyznym kraju. Nie dosyć jest dla armii być mężną; jeżeli porządek nie będzie wkrótce przywrócony, więc nasza armia musi opuścić swoje zdobytki, i cofnąć się do własnego kraju. Ścigana od gniewu i zemsty owych krajów, przez które cofnąć się będzie musiała, nie znajdzie w nich, tylko samych nieprzyjaciół, we Francji zaś znajdzie przy swoim przybyciu zarzuty całej Rzplitey. Żołnierze! winni jesteśmy naszej oyczyźnie pokoy; należy wesprzyć poruszenia armii rezerwowej maszerującej do Włoch pod rozkazami pierwszego Konsula; jeżeli nie usłanie natychmiast rabunek, którego się wielu zwas dopuszcza, przeto wasze tryumfy haniebniejsze będą nad klęski, i splamicie je obrzydliwym rozhojem i zdzierstwem. (Tu nakazuje Moreau, aby aresztowano natychmiast i sądzono wszystkich rabujących. Oficerowie patrzący przez szpary na takowy nieporządek będą zruceni i t. d.) Niniejszy rozkaz czytany będzie co 10 dni przed frontem każdego korpusu w przytomności sztabowych oficerów.”

(podp.)

Moreau.

z Augszpurga d. 6. Czerwca.

Onegdaj wymaszerował tu ztąd francuski generał Lecourbe, i powrócił z swoim korpusem do Memmingen. Po oddaleniu się Francuzów, przybył tu zaraz cesarski generał Meerfeld z częścią swego korpusu, i udał się wieczorem za swym korpusem, składającym się z 6000 piechoty Bawarskiej, i maszerującą za Francuzami.

z Niemiec d. 10. Czerwca.

Zdało się, iż w obrótach armii znowu zaszły ważne odmiany, które jednak nie są skutkiem potyczek. W ostatnich dniach

Maia zdawali się Francuzi chcieć wkroczyć do Bawaryi, czyniąc stosowne do tego poruszenia. Sam Moreau zmierzał coraz bardziej do Landsberga. W tym czasie rozszerzał się generał Kray w tyle armii francuskiej coraz bardziej. Przeprowadził się w Ulm na prawy brzeg Dunaju, i jego forpocztę sięgały aż do Biberach. Lecz Moreau osądził być rzeczą pożyteczną zgromadzić znowu swoją armię, i już to dla oparcia się generałowi Kray, już to dla tego, ponieważ jego plan zmierza teraz bardziej ku Tyrolowi i Włochom. Dnia 3. wieczorem posłał rozkaz generałowi Lecourbe w Augszpurgu, aby powrócił z pośpiechem do głównej armii, poczem Lecourbe opuścił Augszpurg i tamtejszą całą okolicę. Austriacy udali się za Francuzami, maszerując wszędzie spiesźnie za nimi.

Wszystkie doniesienia z owych okolic wychwalały ludzkość i dobre postęпки armii francuskiej. Wszystkie zboża i inne zasiewy ochronione były pod czas ich marszowiak naysumiennie.

z Wiednia d. 11. Czerw.

(Zdarzenia wojenne.)

Generał Kray donosi, iż dnia 1. Czerwca generał-major Frenel opanował stanowisko Branderburg, zabrawszy przy tej okoliczności dosyć niewolników nieprzyjacielskich. Rotmistrz Hrabia Mier odparł z uzbrojonymi chłopami nieprzyjaciela z wszystkich stanowisk doliny Kintzig, który utraciwszy wiele niewolników cofnąć się musiał do Kehl. Ponieważ terazniejsze stanowisko nieprzyjacielskie poprzedzielane jest wszędzie borami, które jego ustawicznymi poruszeniami bardzo sprzyja; i dla tej przyczyny nie można się dowiedzieć o prawdziwym stanie jego potęgi, przeto generał Kray postanowił przekonać się o tem, rekonoskując nieprzyjaciela. Dnia 5. t. m. ruszył z częścią swej armii, i odparto nieprzy-



raciela nad rzekami Rorhan, Riss, aż do Guttenzell i Hirvel, tak dalece, iż nasze wojska na lewym brzegu Illeru pod Kirchberg i Sinningen były już podstępły. Z tym wszystkim zarosłe lasami okolicę czyniły marsz bardzo powolny, co dało czas nieprzyjacielskiemu generałowi Moreau do przeprowadzenia przez rzekę Iller dwóch świeżych dywizyjow, i nakłoniło generała Bliet do cofnięcia się. Generał Kray dopiąwszy swego celu, cofnął znowu do Ulm te dywizyje, które do rzek Rorhan i Riss wysłał. W stanowisku Xiążęcia Reufs w Reuti i Voralbergii nie zaszło nic ważnego. Nieprzyjaciel obsadził wyższe okolice Gryzonii.

Generał Melas donosi dnia 30. Maia, iż zdaje się, że nieprzyjaciel zmierza do Werceli i Nowarry. Cofnienie się nieprzyjaciela stojącego naprzeciw generałowi Kaım potwierdza się w ten sposób, iż nieprzyjaciel stanął pod Bussolini i Chianoc. Dnia 28. regiment dragunii Lohkowieza pod Chivasso cofnął się za rzekę Orcan, gdy liczna bardzo nieprzyjacielska piechota zbliżała się do niego. Generał Massena usiłuje przez częste małe wycieczki dowiedzieć się, czyli wojska jakie nie idą mu na odciecz. Generał-major Gorupp odparty przez przewyższającą liczbę nieprzyjacielską nad rzeką Var, złączył się z generałem Bellegarde.

z Londynu d. 27. Maia.

Sekretarz naszego poselstwa w Konstantynopolu, Pan Mouriez, wysłany został do Sidneia Schmiat z doniesieniem, iż rząd angielski nie może potwierdzić kapitulacji zawartej między Wielkim Wezyrem i Francuzami w Egypcie.

Admirał Nelson zastruguie na wielką wdzięczność za zabranie okrętów płynących do Malty pod konwojem okrętu Gene-reux, ponieważ bez tego szczęśliwego zdarzenia 4000 świeżych wojsk francuzkich by-

łoby wylądowało w Malcie, obleżnicy byłoby musieli cofnąć się, a wyspa byłaby w stanie wytrzymać jeszcze przez 2 lata oblężenie. Okazało się teraz, iż poddanie wyspy Malty Buonapartemu przysposobione było już przed rokiem.

W tych dniach przybył tu kuryer od pośła Portugalskiego w Petersburgu, lecz nie przywiozł żadnych depeszow od naszego tamtejszego pośła; donosi jednakowoż, iż Lord Wittworth usiłował 3 razy wysłać kuryerow do Londynu, ale nie mógł otrzymać potrzebnych do tego paszportow.

z Warszawy d. 16. Czerwca.

Dziś ciągniono tu po 135. raz numery trzeciej Krolewsko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomoczeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 51. 56. 69. 84. 90.

#### Rozmaite Wiadomości.

Nad brzegami Portugalskimi spozstrzeżono 17 wielkich angielskich okrętow transportowych płynących na morze śródziemne, na których znajduje się 7000 wojska. — Do tychczasowy Minister zagranicznych interesow w Konstantynopolu Reis-Effendi został zruconym z swego urzędu po odebraniu wiadomości o wybuchłej znowu w Egypcie wojnie. — Do Bruxelli przybyli generałowie Vendamme i Tharreau z Szwabii dla objęcia komendy nad wojskami stojącymi w Belgium. Więc nie potwierdza się, iż zostali aresztowanymi o zdrzierstwa. — Pod czas przeprawy Francuzow przez górę Ś. Bernarda, każdy żołnierz dostał pół butelki wina w klasztorze znajdującym się na tej górze. Na szczycie wspomnioney góry padał śnieg i grad, niżej widziano kwiaty i inne rośliny, a na samym dole góry był niezmierny upał słońca, tak dalece, iż żołnierze w kilku godzinach uculi skutki 3 porow roku, to jest: zimny, wio-



sny i lata. — Hrabia Lusy teraźniejszy nadzwyczajny Posel Pruski w Peterzbürgu, jest rodem Greczyn z Cefalonii, i sprawował przed kilku laty urząd posła w Londynie. — Potwierdza się, iż posel Moskiewski Hrabia Woronzow opuszcza Anglią. — Między dworami Peterzburgskim i Wiedeńskim przerwana już jest dawno korespondencya. Hrabia Cobenzl powrócił z Peterzbürga do Wiednia. — Podług gazety Bryńskiey, francuzki generał Kleber w Egypcie otrzymał rozkaz z Paryża, aby się tak długo trzymał, poki posiłki nie nadejdą. Miało mu się udać zgromadzić wiel-

ką armią z Arabów, Greków i Koptów, którą tak bardzo poraził Wielkiego Wezyra, iż ten musiał się cofnąć z 18,000 ludźmi do Gazy i opuścić zupełnie Egipt. — Basman Oglu czyni wszelkie przysposobienia do oblężenia fortecy Orsowy, i poraził korpus Seyda Ali składający się z 5000 ludzi, który chciał przeszkodzić jego zbliżeniu się do Orsowy. — Prywatne wiadomości mówią, iż Xiążę Reufs porażony został przez Francuzów przy granicach Tyrolskich, i że generał Melas także porażony cofnął się musiał od Turynu.

*Obwieszczenie.* Uwiadomienia się publiczność, iż w majątności Owieńskiey, o milę od Poznania sytuowanej, uregulowana będzie hipoteka. Ci zatem, którzy rozumieją mieć realne pretensye do ramteyszych gruntów dziedzicznych, mogą się z swemi pretensyami każdego czasu zgłosić do szlachy Gebharda konsyliarza J.K. Mci kryminalnego tutey mieszkającego, jako Justiciariusza majątności Owieńskiey. Po upłynieniu zaś 3 miesięcy od daty dzisiejszey takowe zgłaszania się nie będą już uważane jako interesa do uregulowania hipoteki sięgające się, lecz osoby zgłaszające się z pretensyami będą musiały opłacać zwyczajne należności. W Poznaniu dnia 17. Czerwca roku 1800.

Urząd sądowy majątności Owieńskiey  
Urodz. Trefkowa.

*Uwiadomienie.* Jego Królewskiej Mości niżej podpisane Kolegium Pupillorum czyni niniejszym pismem wiadomo, iż deklaracya Urodz. Eleonory z Hrabów Ponieńskich Zarembiny, pro prodiga, na powrót zniesioną i też Urodz. Zarembina od opieki z tego powodu tey wyznaczoney na dniu dzisiejszym uwolnioną została. W Poznaniu dnia 4. Czerwca roku 1800.

Jego Królewskiej Mości Kolegium Pupillorum  
Południowo-Pruskie.

*Uwiadomienie.* Jan Tyniewicz od lat 14 wyszedłszy z Warszawy, mając zmyśli pomieszane, i słabym zawsze będąc, gdy dotąd żadney o nim nie masz wiadomości; przeto uprasza się o uwiadomienie, jeżeli umarł, w którym mieście, lub wsi; jeżeli zaś żyje, niech przybędzie, lub zgłosi się do brata swego zostającego w służbie w Niebo-

rowie u J.O. Xiążęcia Radziwiłła, gdyż jest dla niego sukcesyja zł. 210 z prowizyą, processem w Łowiczu przewidzioney.

*Citatio creditorum.* Jego Królewskiej Mości Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu, za-pozywa na żądanie Urodz. Piotra Sokolnickiego bywszego Szambelana Polskiego, wszystkich pretensye jakiegokolwiek realne prawne do dobr szlacheckich Szulęcina w departamencie tuteyszey Regencyi dystrykcie Pyzdrowskim leżących, a przez tegoż Urodz. Piotra Sokolnickiego podług kontraktu przedaźnego d. d. 24. Czerwca 1794 okupionych, do których także wieś Pigłowice i solwarki dwa Borowo i Przylepki należą, mieć mniemających; aby na terminie zawitym dnia 30. Wrzesnia a. c. przed mianowanym do tego deputatem regencyinym konsyliarzem Leuchtertem, albo osobiście albo przez pełnomocnikow na tuteyszey Regencyi stawili się, swoje jakiegokolwiek realne pretensye do protokołu zameldowali, rzetelność ich wywiedli, i oświadczyli, na ten koniec wszystkie u siebie miane oryginały i dokumenta, przez które zamysliają okazać swoje pretensye na miejsce z sobą zabrali, i dalszych rekrryptów przyzwolicie oczekiwali, zaś tym, którzyby się stawić nie mieli, wiadomo się czyni, że z swemi jakiegokolwiek pretensyami do wspomnioney wyżej wsi Sulęcina cum attinentiis uchyleni zostaną, i że im wieczne w tey mierze milczenie będzie nakazane. Z resztą tym, którzy dla odległości miejsca lub dla innych prawnych przyczyn, w osobistym stawieniu się przeszkodzą, zarydować będą, a którym tu oraz na znanomości



zbywa, zalecają się Justycyi kommissarze Bejer, konsyliarze kryminalni Neumann, i Joneman, do których się w tej mierze udać i tymże informacją i plenipotencją dać mogą. Podług czego niewiadomi pretendenci realni dobr Sulęcina miarkować się mają. Dan na naszey Regencyi w Poznaniu dnia 1. Maia roku 1800.

JK. Mci. Regencya Połud. Pruska.

*Citatio creditorum.* Z strony Jego Królewskiej Mości Regencyi Południowo Pruskiej w Poznaniu, zapożyczają się na żądanie Urodzonego Blücher generała maiora, wszyscy, którzy do majątności Duminawa i dobr do teyże należących, w powiecie Kowalskim leżących, a pomienionego Urodz. Blücher własnych, pretensye realne z jakiegokolwiek powodu prawnego pochodzące, mieć mają, aby od dnia dzisiejszego rachując w przeciągu 3 miesięcy a najdalej na terminie zawitym dnia 22. Października r. b. o godzinie 9. od rana przed deputowanym konsyliarzem regencyi Haeningem wyznaczonym na tutejszey Regencyi stawili się, pretensye swoje realne do protokołu zameldowali i rzetelność tychże wykazali, zaś tym końcem dokumenta i papiery, na których się też zasada, na miejsce tu zabrali, i potym co daley będzie należało, oczekiwali, w przypadku omieszkania swego spodziewali się, iż z jakimikolwiek pretensjami realnymi do dobr wyżey rze- czonych mianymi uchyleni będą, i że im wieczne w tej mierze milczenie nakazane zostanie. Z resztą takowym, którzy dla odległości miejsca lub innych prawnych przyczyn w osobistym stawieniu się przeszkodę znajdować będą, zalecają się Justycyi kommissarze tuteysy, iako to: Konsyliarz kryminalny Düring, fiskal kameralny Bejer, Justycyi kommissarze Guderyan i Joneman, do których się udać i tychże w informacją opatrzyć mogą. Podług czego aby się wszyscy pretendenci realni majątności Duminowa miarkować wiedzieli. Dan na naszey Regencyi w Poznaniu dnia 28. Kwietnia roku 1800.

*Uwiedomienie.* Imć Pan Hoffmann Dentysta i posiadający sztukę leczenia ruptur, oraz opatrzonej przywilejem królewskim, i królewskiego zgromadzenia doktorskiego w Berlinie, czyni wszystkie operacye w swoim sposobie, chociażby i najtrudniejsze, umie robić bandaże sprężyste mody Paryżskiej z środkami leczącemi, oraz ma użyteczne

lekarstwa na ból żębów, i utrzymywanie czystości ust, mieszka na szerokiej ulicy pod Numerem 129 na rogu ulicy Słusarskiej u Imć Pani Schoenfeldowy.

*Do sprzedania.* Dwa domy z sklepem murowanym i podworkiem pod Nrem 41 i 42 na przedmieściu Galski zwanym, tu w Poznaniu są do sprzedania; o cenie ich dowiedzieć się można w kamienicy pod Nrem 100 w rynku.

*Do sprzedania.* Dwa wielkie 5cio letnie iasno kasztanowate dobre konie dyszłowe, z których jeden jest koń z Ukrainy z białym znakiem na głowie; 4 sztuki komod dobrze obite mosiędżem, także powoz terażniejszy gustem na 4 osoby do siadania, jeden lekki nie pokryty powoz, rózem lub i pojedynczo w Optyckim ogrodzie u ma, iora Urodz. Schmiedsekk są do sprzedania, gdzie o kondycjach i o cenie można się dowiedzieć.

*Uwiedomienie.* Malarz miniaturowy Vezus, przybyły z Berlina do Poznania, poleca się wszystkim znającym się na sztuce malarzkiej i miłośnikom isy, w portretach i obrazach starożytności rozmaitych gatunkow, i podchlebia sobie biegłością, pięknością, prętkością w trafieniu, i nazywając się ukontentowaniem tych, którzy zechcą udać się do niego. Mieszka na Grobli u Imci Pana Martiz, inspektora drzewa, w kamienicy Wofidla pod Numerem 517.

*List gończy.* Oskarżony o popełnienie gwałtowney kradzieży i wielkiej liczby rozboiu okrutny łupieżca Wojciech Bieliński, z Więckowic koło Buku rodem, zostawszy tutaj uwięziony uciekł z tutejszego inkwizytoryalnego więzienia zeszłej nocy o godzinie 12. Lat ma około 30, młodego wzrostu, pociągłego nosa i twarzy, włosy i oczy ma szarozłotawe zebrać. Nosi na sobie zieloną polską czamare, czerwoną sukienną westę z szerokiem kołnierzem i buchate spodnie z niebiesko-białego drelchu, na głowie miał okrągły kapelus, a na nogach zaś ordynaryjne krotkie boty. Ponieważ na schwytaniu tegoż niecnoty wiele zależy, zatym upraszają się wszystkie wojskowe i cywilne zwierzchności, ażeby zbiegłego skoro dostrzeżonym zostanie zaarrestowały, i za powręceniem kosztow iako też i nadgrody 50 talerow do tutejszego inkwizytoryatu odeślały. W Poznaniu dnia 17. Czerwca roku 1800.

JK. Mci. Pruss. Połud. Inkwizytoryat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.